**Dzień dobry Poziomki!!! Dzień dobry Rodzice!!**

**TEMAT: Piłka dla wszystkich.**

1. **Posłuchaj opowiadania Agaty Widzowskiej pt. „*Piłka dla wszystkich*.” I obejrzyj ilustrację- książka str.82-83**  
   *Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.  
   – Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.  
   – To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.  
   Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno. Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?  
   – Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.  
   – Opowiedz.  
   – W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!  
   – To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało –  
   odpowiedziała Ada.  
   – Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!  
   – Ojej! Zostałeś bramkarzem?  
   – Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.  
   – Brawo!  
   – A wtedy on na mnie nakrzyczał…  
   – Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.  
   – Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.  
   – Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.  
   – Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale… Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.  
   – Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.  
   – Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło  
   się coś wspaniałego!  
   Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:  
   – Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.  
   – To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.  
   – Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.  
   – Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!  
   – To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.  
   Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.  
   – I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.  
   – Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.*

• **Odpowiedz na pytania:.**  
- *Co śniło się Frankowi?*- *O czym opowiadał Adzie?*- *Jak zachowywali się chłopcy?*- *Co zrobił ich kapitan?*- *Kim został Franek na meczu?*- *Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?*- *Co będzie ćwiczył Franek?*- *Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?*• **Przeczytaj tekst pod ilustracjami – książka str.82-83**

**•Czy wiesz co znaczy słowo *tolerancja?*.**Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem  
cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były  
całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.  
  
- *Czy chłopcy byli tolerancyjni?*- *Czy znacie inne przypadki braku tolerancji?* (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania…).  
- *Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku…?*

1. **Karta pracy, cz. 4, s. 54.**Narysuj siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką. Pokoloruj  
   ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne napisz swoje imię i nazwisk0 (lub z pomocą Rodzica.).
2. **Dzieci z całego świata – obejrzyj zdjęcia dzieci z różnych stron świata.**

**AFRYKA**





**CHINY**





**INDIE**





**PERU**



**Japonia**



**PLEMIONA AMERYKI PÓŁNOCNEJ**



**NORWEGIA**



**GRENLANDIA**





* **Obejrzyj zdjęcia.**

**Wymień różnice między przedstawionymi na nich dziećmi (kolor skóry, kształt oczu itd.).**

**Wymień podobieństwa między dziećmi**

* **Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku – Badamy swoją twarz.**Zbadaj za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków, ułożenie brwi itp.  
  - Jaki kształt ma głowa?- Jakie są wasze włosy? (Proste, kręcone, miękkie…).  
  - Wymieńcie części twarzy.- Popatrzcie na kolegę. Czy jest taki sam jak wy? Czy ma taki sam kolor oczu i włosów?

1. Propozycja pracy plastycznej Dzieci z całego świata. (załącznik)



Można skorzystać z kolorowanki, całość pokolorować kredkami lub farbami, można też wydrukować tylko kontur ziemi, pokolorować go a dzieci z różnych stron świata narysować samemu!

Miłej zabawy Poziomeczki!!!!